

JAN SKŁODOWSKI

Kościółek w Rafajłowej

W czasach, gdy powstał, więc na początku wieku XX, był jednym z nielicznych drewnianych katolickich obiektów sakralnych obrządku łacińskiego na terenie dawnej Galicji Wschodniej. Przetrwiał fizycznie, mimo nietrwałości i wielkiej podatności swego budulca na unicestwienie, i w prawie niezmienionej formie zewnętrznej, burze dwu światowych wojen i czasy skazania na zapadnięcie się w nicość.



Dawny kościółek, obecnie cerkiew greckokatolicka

Nie poddał się epoce zagłady, by w niepodległej już Ukrainie stać się greckokatolicką cerkiewką. Dlatego też powinnością wędrowca po dawnych Kresach południowo-wschodnich oraz badacza ich dziejów jest przypomnienie jego losów nie tylko jako rzadkiego przykładu drewnianej świątyni rzymskokatolickiej na tych terenach, nie tylko jako jednego z licznych obiektów umęczonych przez historię a będących śladem naszej kultury, ale przede wszystkim takiego, który nie uległ

niszczącym zdarzeniom losu, by w nowej rzeczywistości państwowej i kulturowej nadal służyć kultowi w krzewieniu wartości uniwersalnych.

Historyczna Rafajłowa – dziś Bystrzyca – leżąca u podnóża Karpat, w dolinie Bystrzycy Nadwórniańskiej, w dawnym powiecie nadwórniańskim województwa stanisławowskiego (przedwojenna Małopolska Wschodnia) znana jest przede wszystkim z walk 2. i 3. pułku Legionów Polskich. Wtedy to właśnie powstała tam tak zwana *Rzeczpospolita Rafajłowska*, pierwszy od czasów rozbio-

rów *de facto* suwerenny obszar pozostający pod polską władzą.

Rafajłową, jako wieś huculską, zamieszkiwała w większości miejscowa ludność rusińska wyznania greckokatolickiego, ale napotkać można w niej również licznych katolików rytu łacińskiego – Polaków i przed I wojną światową także Austriaków. Byli oni związani głównie z pełnieniem na tych terenach funkcji państwowych, więc w administracji lokalnej, w szkolnictwie, leśnictwie a nawet i organizacji polowań rządowych. Byli nimi również coraz częściej



odwiedzający Rafajłową letnicy i turyści.

Oni to właśnie odczuwali w Rafajłowej brak choćby skromnej świątyni obrządku łacińskiego. A miejscowość jej nigdy nie posiadała. Zresztą sama Rafajłowa rozwinęła się dość późno jako leśna i turystyczna osada, bo na przełomie XIX i XX w. i dopiero po pewnym czasie wyodrębniła się jako oddzielna wieś z położonej niżej w dolinie Bystrzycy rozległej, będącej siedzibą gminy i poczty, Zielonej. Można wreszcie wspomnieć, że w okresie międzywojennym liczyła ok. 150 domów i 800 mieszkańców, w znacznej części Polaków.

Rafajłowa, przynależna terytorialnie do dekanatu stanisławowskiego, dołączyła więc najpierw wspólnie z Zieloną (Zielona cum Rafajłowa) do odległej o 34 km starej parafii w Nadwórnej¹, obejmującej piętnaście innych miejscowości², zaś sama parafia nadwórniańska powstała kilka wieków wcześniej z fundacji siedzących na pobliskim zamku w Pniowie braci Pawła i Mikołaja Kuropatwów³. Taką właśnie wzmiankę można odnaleźć w *Schematyzmach* za rok 1907, kiedy to proboszczem nadwórniańskiej parafii był Tomasz Trzebunia, zapewne Podhalanin. Ten to właśnie kapłan (urodzony w 1860 r., święcenia kapłańskie w 1885 r.) przyjął na siebie zadanie wzniesienia rzymskokatolickiej świątyni w Rafajłowej. Niektóre międzywojenne materiały pisane podają⁴, iż wzniesiono

ją w latach 1907-1908, jednakowoż, jak pokazuje najbardziej tu wiarygodny *Schematyzm* za rok 1912, zbudowano ją w roku 1910, zaś poświęcenia dokonał w 1911 r. ksiądz biskup Władysław Bandurski. Wcześniej podjęto się zapewne dokonania prac wstępnych, a więc zakupienia terenu, sporządzenia projektów i przygotowania materiałów.

W tym celu wybrano parcelę budowlaną znajdującą się w środku wsi, po prawej stronie drogi biegnącej ówczesnie przez nią, tuż przed odgałęzieniem w prawo wiodącym do doliny Sałatruka. Parcela ta była oznaczona numerem katastralnym 636 i zaintabulowana w Nadwórnej na rzecz rzymskokatolickiego kościoła w Rafajłowej, z powierzchnią 12 a i 26 m². Wzniesiono na niej prosty kościółek-kaplicę drewnianą nawiązującą do stylu „tyrolskiego” i właściwego mu zewnętrznego zdobienia „laubzegowego” modnego wówczas w Galicji i w pewnym okresie nawet praktykowanego w tamtejszych c.k. szkołach przemysłu drzewnego. Jednonawowy korpus świątyni (13,50 x 6,70 m) o konstrukcji zrębowej ścian z lekko ociosanych bali drewnianych, szalowanych na zewnątrz, przeprutych oknami oświetlającymi wnętrza, pokryto jednokalenicowym dachem o trzech połaciach krytych blachą. Od frontu poprzedzała nawę otwarta krucho przykryta dachem pulpitem, po lewej stronie prezbiterium znajdowała

się mała zakrystia (2,70 x 1,40 m), szczyt zaś kościółka wieńczyła wysmukła wieżyczka w formie ostrosłupa opartego na niskim heksagonalnym bębnie, z krzyżem żelaznym na wierzchołku. Tak więc już trzy lata przed wybuchem I wojny światowej kościółek służył wiernym podczas odprawianych w nim częstych nabożeństw, celebrowanych zapewne przez wspomnianego już nadwórniańskiego proboszcza ks. Trzebunię czy też jego wikariuszy.

Wypada też wspomnieć, że od wojennego roku 1915, kiedy to Węgrzy spalili tamtejszą drewnianą cerkiew greckokatolicką pod wezwaniem św. Jerzego, kościółek stał się też przystanią rafajłowskich katolików obrządku wschodniego i to aż do roku 1924, kiedy to ukończono odbudowę zniszczonej pożarem ich dawnej cerkwi⁵.

W czasie wspomnianych walk oddziały legionowe ponosiły w Rafajłowej i jej okolicach nieuniknione straty. Dla poległych utworzono tedy na przykościelnej parceli mały cmentarzyk, zaś na mogiłach legionistów stanęły drewniane krzyże (widoczne jeszcze na fotografii z roku 1927). W jego centralnej części ustawiono w roku 1920, staraniem obywatelstwa nadwórniańskiego, kamienny, ustawiony na cokole i zwieńczony także kamiennym równoramiennym krzyżem, obelisk poprzedzony płytą z inskrypcją, upamiętniający 40 poległych legionistów.

Dokładniejszy opis samej świątyni jak i otaczającego go terenu można sporządzić na podstawie inwentarza kaplicy z dnia 10 lutego 1934 r.⁶ i fotografii zapewne z tego okresu, kiedy to kaplicę przejmował w opiekę nowy nadwórniański proboszcz, ks. Józef Smaczniak, w następstwie odchodzącego na emeryturę swego poprzednika ks. Trzebuni, u którego był od dwóch lat wikariuszem. Kaplica była wówczas w dobrym stanie, zaś cała parcela ogrodzona drewnianym sztachetowym płotem. Tuż na prawo od

otoczonego niskim ogrodzeniem pomnika legionistów wznosiła się niewysoka drewniana dzwonniczka z zawieszonym małym rozmiarów dzwonem. Wewnątrz kościółka znajdował się ołtarz główny „złożony i pięknie rzeźbiony”. Umieszczono w nim obraz Matki Bożej (kopię Murilla) i Jezusa na krzyżu. Być może właśnie z uwagi na tematykę owego ołtarzowego obrazu patronką kościoła była Matka Boża – jest to jednak tylko przypuszczenie usprawiedliwione opartym na praktyce umieszczania wizerunków patronów świątyni właśnie w głównym ołtarzu. Niemniej, w żadnych innych źródłach ani też lokalnym przekazie ustnym potwierdzenia tej supozycji nie sposób dotąd odnaleźć. Bogate – bo rzeźbione i pozłacane – było także drewniane tabernakulum a owej oprawy dopełniały dwa umieszczone na tym ołtarzu także rzeźbione i złocone anioły.

Ołtarzowi głównemu towarzyszyły dwa boczne, bez nastaw górnych, ustawione w narożach ścian: ołtarz z obrazem św. Antoniego oraz ołtarz z figurką Serca Jezusowego.

Kościółek został wyposażony w zakupiony w 1932 r. jeden konfesjonał z limbowego drewna, nie posiadał natomiast ambony, organów czy nawet fiszharmonii (mimo istnienia nad wejściem małego chóru organowego w postaci drewnianego podestu), chrzcielnicy oraz kłęczników. Był natomiast dobrze wyposażony w sprzęty i naczynia liturgiczne, a więc ławki drewniane, kredens, krzyże i chorągwie procesyjne, srebrny złożony kielich (ofiarowany w roku konsekracji świątyni przez księdza biskupa Bandurskiego), złożoną puszkę na komunikanty, kandelabry i lichtarze, dzwonki, ornaty, kapy, dywaniki, obrazy (np. oleodrukowe obrazki przedstawiające stacje drogi krzyżowej) i księgi kościelne. Nabożeństwa odprawiali w nim w tych latach jak niegdyś przyjezdni księża, a odbywały się one co trzecią niedzielę. Rafajłowa była już wtedy traktowana na równi z innymi



Wnętrze dawnego kościółka

sąsiednimi miejscowościami, jako że od 1928 r. wymieniano ją w *Schematyzmach Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego* już nie razem z Zieloną, lecz jako samodzielną miejscowość należącą do nadworniańskiej parafii. Taka sytuacja trwała do września roku 1939.

Po zajęciu tych terenów przez Związek Radziecki jesienią tego roku kościółek przestał pełnić funkcje kultowe, sytuacja taka trwała także od lata 1941 r., kiedy tereny te znalazły się pod okupacją niemiecką – *Schematyzm* za rok 1943 wymienia dotychczasowego proboszcza ks. Smacznika jako nieobecnego⁷, jednakże administrator i katecheta nadworniańskiej parafii zostali z nazwisk wymienieni; nie wiadomo jednak, czy fakty te miały jakikolwiek wpływ na choćby sporadyczne sprawowanie funkcji kultowych kościółka w Rafajłowej. Wiadomo natomiast, że zostały one ostatecznie mu odebrane w następstwie powtórnego wkroczenia do dawnej Małopolski Wschodniej Armii Czerwonej w 1944 r. i polityki wobec kościoła prowadzonej w następnych latach przez tamtejsze władze.

Pierwsze konfiskaty majątku kościelnego miały miejsce jeszcze w latach okupacji niemieckiej, kiedy to został zabrany na przetopienie dzwon z przykościelnej dzwonniczki. Następnie, już po roku 1945, został usunięty z wieżyczki krzyż. W niedługim czasie usunięto i samą wie-

życzkę, co wydatnie odebrało kościółkowi jego dawny „świątynny” i bardzo charakterystyczny wygląd. Wcześniej już usunięto i zapewne rozgrabiono, albo też zniszczono na miejscu, wyposażenie wnętrza kościoła, choć wiadomo, że ławki i obrazki drogi krzyżowej przeniesiono do nieodległej, zmienionej z grekokatolickiej na prawosławną, drewnianej rafajłowskiej cerkwi. Opustoszały i okaleczony budynek kościółka zaczęto przygotowywać do innych celów. Wycięto w ścianach nowe otwory okienne i drzwiowe, korpus budynku za prezbiterium powiększono o niekształtną murowaną przybudówkę, otwartą niegdyś kruchtę obudowano ściankami wyposażonymi przy wejściu w okna, zaś wnętrze podzielono na dwa piętra poziomym stropem-podłogą. Wpierw znalazł tam pomieszczenie miejscowy klub, następnie, w połowie lat 90. ubiegłego stulecia, restauracja z pomieszczeniami kuchennymi i gospodarczymi, wreszcie, także w tych latach i aż do około 2000 r. – wiejski sklep. Należy dodać, że przez wszystkie te lata parcela pozostawała bez ogrodzenia. Następnie, na szczęście po niezbyt długim okresie pustostanu, budynek przejęła miejscowa, lecz niestety mało liczna i wobec tego nie dysponująca odpowiednimi środkami, odradzająca się wspólnota grekokatolicka. Podjęła się ona dokonania własnymi skrom-



Pierwotny szalunek ścian dawnego kościołka



Ołtarz główny kościołka, w latach międzywojennych.
Fot. autor nieznaną

nymi siłami koniecznego remontu budynku dla pełnienia nowej – jednakowoż kultowej – funkcji cerkiewki greckokatolickiej. Tak więc już w roku 2002 na szczycie budynku oraz nad wejściem umieszczono proste drewniane krzyże, usunięto dawniejsze przeróbki poprzez wstawienie w ściany nowych drewnianych bali, zachowując jednocześnie na znacznej powierzchni dawne oszalowanie z wyciętymi „laubzegowymi” wzorami, zaś teren, być może tylko lekko uszczuplony bardzo niewielką korektą przebiegu sąsiedniej drogi, ponownie ogrodzono jak niegdyś drewnianym płotem. Wnętrze oszalowano drewnianą boazerią i w skromny sposób przysposobiono do pełnienia funkcji w nowym obrządku. W kolejnych latach podjęto dalsze prace remontowe, rozebrano ścianki osłaniające kruchtę, przywracając jej w ten sposób dawny otwarty charakter, zaś w 2006 r. wzmocniono fundament i rozebrano szpecącą przybudówkę. Okazało się wtedy, jak bardzo zniszczone, bo zmurzałe w wielu miejscach, były drewniane ściany kościołka i jak trudna i kosztowna będzie ich właściwa konserwacja. I właśnie z uwagi na brak funduszy, ale też zapewne i technicznych możliwości na miejscu, zrezygnowano z zrekonstruowania wieżyczki w dawniejszej formie – łatwiejsze bowiem, a także bardziej nawiązujące do nowej funkcji, okazało się zastąpienie jej przesuniętą ku środkowi kalenicy znacznie niższą wieżyczką z charakterystyczną dla

cerkwi kopulastą „banią” zwieńczoną krzyżem. Także trzy kopułki z krzyżami umieszczono na wspomnianym pulpitowym dachu przykrywającym otwartą kruchtę. Należy wreszcie wspomnieć, że świątynia otrzymała, jako następczyni niegdysiejszej tamtejszej cerkwi greckokatolickiej pod wezwaniem św. Jerzego, tego właśnie świętego jako swego nowego patrona.

Miejscowa wspólnota greckokatolicka otoczyła także opieką znajdujący się tuż obok pomnik legionistów, kilka lat wcześniej odnowiony i otoczony żelaznym ogrodzeniem przez działaczy polskiego klubu „Opieka” z Nadwórnej⁸ – wieńczący go niegdyś, a usunięty w czasach radzieckich krzyż kamienny został zastąpiony stalowym nierdzewnym, i choć odbiegającym w sposób znaczący od pierwowzoru, to stanowiącym dowód uszanowania i dbałości współczesnych mieszkańców dawnej Rafajłowej wobec zabytków wspólnej historii. ■

Fot. autor

PRZYPISY

¹ Materiały na temat rzymskokatolickiej parafii w Nadwórnej (obejmującej także Rafajłową) można znaleźć w Archiwum Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie. Dokumenty zawierające odnośne informacje szczegółowe zwane ogólnie *schematyzmami* (czy *szematyzmami*) nosiły w różnych latach różne nazwy łacińskie, a to przykładowo: podanie samego roku – np. 1908, *Catalogus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Archidioecesis Leopoliensis Rit. Lat. Pro Anno Domini MCMIX* (Katalog Ogólny Wielebnego Kleru Diecezjalnego i Zakonnego Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego za rok 1909, *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis Ritus Latini MCMXXV*

(*Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej Obrządku Łacińskiego za rok 1925*), czy *Schematismus + dany rok* (wg. oznaczeń roczników w ww. Archiwum).

² Były to miejscowości następujące: Cucyłów, Fitków, Hwozd, Majdan Górny z Weleśnicą, Majdan Huta, Nazawizów, Pasieczna, Pniów, Przerośl, Strymba, Tarnowica Leśna, Tyśmieniczany, Wołosów, Zabereze, Zielona z Rafajłową. [*Schematyzm*] 1907 r.

Tylko nieliczne z nich posiadały wówczas kaplice filialne: Majdan Huta – drewnianą od 1851 r., Weleśniczka (uprzednio Weleśnica) – murowaną od 1879 r., Przerośl – drewnianą od 1901 r., Wołosów – drewnianą od 1906 r. *Schematyzm* za 1908 r.

³ Odnośne dokumenty diecezjalne nie są w kwestii daty jednoznaczne. *Schematyzmy* z lat 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913 podają datę 1499 r., zaś z roku 1914 czy innych – 1599. Jednak to ta druga data jest bliższa prawdzie, bo nie tylko bliższa informacjom z innych źródeł, ale też może być uzasadniona faktem, że wspomniany zamek został zbudowany dopiero w 2. poł. XVI stulecia, zaś pierwszy drewniany kościół parafialny wzniesiono właśnie w 1599 r. (nie wydaje się możliwe, by parafia powstała równo 100 lat wcześniej, kiedy Kuropatwowie jeszcze nie posiadali swej pniowskiej siedziby).

Pierwszy kościół – drewniany – pw. Wniebowzięcia N.P.M. który został wzniesiony przez Pawła i Mikołaja Kuropatwów w 1599 r. uległ zniszczeniu w 1609 r. Nowy murowany ufundowała Helena Beżcecka w 1713 r. Obecny pochodzi z jego przebudowy w 1838 r.

patrz: *Zabytki województwa stanisławowskiego. Wykaz z lat 1920-1929*. Ministerstwo Kultury i Sztuki, Warszawa 1998, s. 32.

Wg innych źródeł – rok 1609 r. to data ufundowania parafii w Nadwórnie.

patrz: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Tom VI, Warszawa 1885, ss. 866-868.

Obecny kościół murowany w Nadwórnie zawiera w sobie zaledwie fragment pierwotnej świątyni.

⁴ H. Gąsiorowski. *Przewodnik po Beskidach Wschodnich. Tom pierwszy. Część II, Gorgany*. Lwów-Warszawa 1935, s. 188.

⁵ Grekokatolicy byli najliczniejszą grupą wyznaniową w Rafajłowej. Ich pierwotna zabytkowa drewniana cerkiew pw. św. Jerzego została zbudowana w 1897 r. Najpierw podlegali parafii w Zielonej (Dekanat Nadwórniański), ale w latach 1906 - 1938 posiadali już własną parafię na miejscu (Dmytro Blaziejowskyj: *Historical Schematism of the Eparchy of Stanislawiv (1885-1938)*, L'viv 2002, s. 259). Ta pierwsza cerkiew została spalona w 1915 r. przez Węgrów. Obecna, także drewniana, została zbudowana w miejscu starej w latach 1923/24 (Gąsiorowski H.: op. cit., s. 188). Po II wojnie światowej - w radzieckiej już Ukrainie - rafajłowscy grekokatolicy zmuszeni zostali do zmiany wyznania. Ich świątynią zawładnęło rosyjskie prawosławie. Następnie, po upadku ZSRR przeszła ona we władanie cerkwi autokefalicznej, by wreszcie - do dziś - podlegać patriarchatowi kijowskiemu, mimo usilnych prób odzyskania jej przez miejscową wspólnotę greckokatolicką. Obecnie, zapewne właśnie z powodu niemożliwości odzyskania historycznej i prestiżowej świątyni, zaledwie garstka dawnych rafajłowskich grekokatolików powróciła do wiary ojców. Zdecydowana ich większość pozostała przy prawosławiu, inaczej niż w licznych tamtejszych miejscowościach.

⁶ Inwentarz kaplicy rzymsko-katolickiej. W Rafajłowej gmina Zielona. Parafia NADWÓRNA. Nadwórna, dnia 10 lutego 1934 r. Ks. Józef Smacznik. W: Archiwum Abpa E. Baziaka w Krakowie.

⁷ Ks. Józef Smacznik został aresztowany przez Niemców 17 sierpnia 1941 r. a następnie osadzony w więzieniu w Stanisławowie, gdzie zmarł śmiercią męczeńską lub został zastrzelony w 1942 r.

⁸ Prace restauratorskie wykonał w 1995 r. konserwator dr Janusz Smaza z Warszawy, ogrodzenie powstało w 1991 r. staraniem Piotra Lewickiego z polskiego klubu „Opieka” z Nadwórnej.